



GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:
 Miesięcznie 5 k. — h.
 Z odnośnieniem do domu . . 6 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
 Miesięcznie 6 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
 Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 6 do 7 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
 Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń:
 Na 1 str. wiersz garmontowy 2 k. — h.
 „ III „ „ „ petitowy 1 „ 20 „
 „ IV „ „ „ „ — 60 „
 Drobne za wyraz — 20 „

Numer pojedynczy 30 halerzy.
 Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonialnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16; J. Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

**KINO Y
 CZARY.**

Tylko przez 4 dni! Począwszy od czwartku 12 września 1918 r.
PERŁY... ŁZY... STORCZYKI...
 wspaniały dramat nastrojowy w 4 częściach, ze złotej serji „NORDISK“
 ze słynną artystką duńską w głównej roli ELLEN RASSOW.

Człowiek „Kamfora”
 arcywesoła komedia w 2-ach aktach.
 Podczas demonstrowania obrazów przygrywa doborowy duet.

**JULJAN
 MIECZNIKOWSKI**
 R A D O M .

WELNIANE
 POLECA: JEDWABNE
 BAWELNIANE WYROBY

**Teatr Polski
 H. CZARNECKIEGO**

W niedzielę dnia 15 września DWA PRZEDSTAWIENIA
 o godz. 4-ej po poł.—ceny niższe dla uczącej się młodzieży
HALKA
 opera narodowa w 4 akt. Moniuszki.
 Tańce: polonez, mazur, góralski.

o godz. 8-ej wiecz. ceny zwykle pierwszy raz
Robert i Bertrand
 (Dwaj Złodzieje)
 wodewil w 3 akt. ze śpiewami i tańc.

We wtorek dnia 17 września pierwszy raz
Żyd — wieczny tułacz
 melodramat w 8 obrazach z prologiem, ilustrowany muzyką.

Teatr „MIRAZ”
 (Miniatury)
 w sali balowej Hotelu Europejskiego

Otwarcie dnia 14 września 1918 r.
PROGRAM
 od soboty d. 14 wrześn. do niedzieli d. 15 wrześn.
Prolog na otwarcie Teatru
 napisał W. N., wygłosi p. Z. Rzęcki.

Część I.
Nowość!! Pękalscy na letniem mieszkaniu!!
 wodewil w 1 akcie p. H. Wiązowskiego.
 Antrakt 20 m. Muzyka. Antrakt 20 m.
 Część II.
TANIEC, ŚPIEW, HUMOR I SATYRA.
 Reżyser J. Bzowski.

Szczegóły w programach.
 Kierownik muzyki Mieczysław Kagan — Kachanowski.
 Początek przedstawienia w dniu powszednie o godz. 8 1/2 wieczorem, w niedziele i święta o godz. 4-ej po poł. i o godz. 8 1/2 wieczorem.

Loterja Klasowa na Inwalidów Wojennych

w Królestwie Polskiem.

WARSZAWA

(2-ga Loterja Klasowa Legionów Polskich).

TREBACKA 2.

Na 32.000 losów — 16.000 losów i 1 premja wygrywają razem

3 miliony 335.000 marek

Główne wygrane piątej klasy: 300.000, 180.000, 150.000, 125.000 i wiele innych.

Celem umożliwienia wszystkim granie na naszej loterji—losy podzielono na **połówki, ówiartki i ósemki.**

Cena losu w każdej klasie 26 marek.

1/2 losu 13 mk., 1/4 losu 6 mk. 50 fen., 1/8 losu 3 mk. 25 fen.

Ciągnięcie piątej klasy trwać będzie od 25 września do 18 października 1918 r.

Bank Ziemiański gwarantuje wypłatę wygranych.

Podręczniki szkolne

Pomoce naukowe ➡ Książki dla bibliotek

poleca

Edward Suchański

księgarnia w Radomiu.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Protekcja.

W nowej, odradzającej się Polsce nie może być wad, błędów, niedomagani. Tak

ją trzeba urządzać, żeby zbliżyć możliwie do wzoru doskonałości; żeby było w niej każdemu dobrze, spokojnie i sprawiedliwie.
 Aby jednak to przyszło „maximum”

osiągnąć, trzeba odrazu przygotowywać i wytwarzać taką atmosferę czystości, w której nie będą mogły legnąć się miazmaty szkodliwe dla zdrowia społecznego. Taką właśnie, która pozwoli oddychać szeroko i swobodnie, bez zachlęsnąć się i krztuszenia.

Tymczasem tego czystego powietrza jeszcze nam brak. Jak macki polipa wysuwają się rozmaite koszlawizny i obejmują organizm społeczny, tocząc go i gangrenując: Zachłanność idzie o lepsze z korupcją, egoizm z instyktami wywlekaniem z najgorszych zakamarków duszy ludzkiej. Obecnie coraz głośniejsze, coraz szerzej buczy słowo: protekcja! Ludzie mówią o niej nie z pogardą, ale — z uznaniem i szacunkiem. Protekcja staje znów na tym wszechwładnym stanowisku nierządniczy, jak za pamiętnych czasów cyrkulów i „ich błagorodji”.

O stosunkach panujących w sferze biurokracji warszawskiej opowiadają już legendy; pisze o tym i prasa półsłówkami, ironizując i niedocenając widać tej no-

wej kłęski, tego nieszczęścia Polski. Mówi się poprostu o tym, że najodpowiedzialniejsze stanowiska obejmują nie ci za którymi stoi znajomość rzeczy, zdolność, czy zasługa, ale ci, którzy mają protekcję. Protekcja jest dzisiaj najkrótszą drogą do zdobycia bytu, stanowiska i majątku.

Mówi się o tym nie tylko w Warszawie: mówi się o tym i w Radomiu, Lublinie i Kielcach — tam wszędzie, gdzie ów cuchnący powiew zatruł atmosferę społeczną. Karki nabrały dziwnej elastyczności w gęciu się przed tymi, którzy mogą tu czy owdzie zaprotegować. Etyczność zeszała na bok: jeśli nie można inaczej szukać się protekcji przez młodą żonę, czy ładną kuzynkę...

Do czego mogą doprowadzić nas takie stosunki dowodzić nie trzeba; kraje, typowe pod względem nepotyzmu, świadczą jakie niezdrowe wytworzyły się tam warunki społeczne. Przekupstwo, łapownictwo, lekceważenie gruntownej znajomości pracy, pochlebstwo i niesprawiedliwość — oto owoce protekcji. Jaskrawym przykładem — Rosja. Ale nie trzeba szukać ich aż za obcymi rubieżami kraju. Przykłady takie znajdują się i bliżej, tuż obok nas...

Nic dziwnego, że ludzie którym dobro kraju i doskonałość przyszłej struktury bytu narodowego leży na sercu, dziś już dzwonią na alarm wskazując na panoszącą się protekcję, jako na jedno z nieszczęść, które przywleczone do nas jak zła i uporeczywą chorobę, — którą trzeba plenić i leczyć odrazu i radykalnie.

Inaczej zakorzeni się niby złośliwy i dokuczliwy nowotwór, zatruwający cały systemat organizmu.

W Polsce musi decydować: pracowitość, sumienność, rozum, — nie stosunki, względy i nepotyzm. Wówczas będzie dobrze, bo usuniemy z życia społeczne-go pierwiastek niesprawiedliwości, który zawsze tworzy szeregi malkotców, ludzi o uczuciach gotowych każdej chwili do buntu.

I dzisiaj szereg ich wzrasta z dnia na dzień, a wzrasta na nieszczęście nie bez racji: praca i zasługa spychane są na bok, a natomiast rozpycha się pię-



ściami—głupota i powierzchowność, posiadająca za sobą protekcyjność. Zepsucie, skoszlawienie, wypaczenie stusunki społeczne jest łatwiejsze, a nie ulega przecieć wątpliwości, nie potrzebuje to komentarzy, że system protekcji stosowany w tym dziele budowy jakie wnosimy musiałby wpłynąć najfatalniej na całość — począwszy od fundamentu, aż po sam strop. Dlatego nie jest przesadą określenie, że system protekcji jaki zaczyna przenikać w pośród nas jest nieszczęściem jakie należy tępić, w imię zdrowia powszechnego. Bez pardonu i ogródek Ci, którzy uprawiają, lub korzystają z protekcji, tworzą tak samo „pasek” społeczny, jak pierwszy lepszy lichwiarz, okradający społeczeństwo z jego zasobów i sił.

Drugi okres ofensywy.

Uruchomienie rezerw amerykańskich.

Wiele oznak, których prasa koalicyjna bynajmniej nie stara się zatuszować, wskazuje na to, że pierwszy okres ofensywy Focha skończył się. Świetny wódz wykonał swój plan, przygotowuje się do akcji dalszej, — która, sądzić należy, niebawem się rozpocznie.

Foch potężnymi uderzeniami odepchnął Niemców na krańcowe stanowiska, puści obecnie prawdopodobnie w ruch olbrzymie, nienaruszone dotychczas rezerwy, zadaniem których będzie dokonanie rozpoczętego dzieła. Wojska amerykańskie, stale napływające w wielkich transportach, o których dotychczas nie prawie się nie czytało, zlużują szeregi francusko-angielskie. Mniemanie to potwierdzają korespondencje z Paryża, które głoszą, że paryscy krytycy militarni sądzą, iż obecnie skończyła się druga faza ofensywy Focha. Jeszcze w tym roku rozegra się trzeci okres, w którym Amerykanie przejdą próbę ognia na froncie alzackim.

Również drogą na Szwajcarię donoszą o bliskim ataku armii amerykańskiej na lewe skrzydło niemieckie, celem odzyskania Alzacji i Lotaryngji.

Obydwie te wiadomości potwierdzają więc powyżej wypowiedziany pogląd, że zbliża się chwila uruchomienia olbrzymich mas wojsk amerykańskich. Czy nie nastąpi to lada dzień — przesądzić nie można, tym więcej, że jak donosi Biuro koresp. armia amerykańska we Francji i francusko-amerykańskie siły zbrojne zaatakowały na szerokim froncie po obu stronach odcinka St. Mihiel. Niemcy cofają się. Atak pomyślnie postępuje naprzód.

Bardzo być więc może, że Foch z dalszą swoją akcją nie zechce czekać nawet zbliżającej się zimy.

Nowa ofensywa włoska.

Wedle rzekomo autentycznych informacji, nadeszłych z Rzymu, na ostatniej włoskiej radzie ministrów zapadła pod presją Ameryki uchwała podjęcia w najbliższym czasie nowej ofensywy przeciw Austro-Węgrom. W związku z tym pozostaje zamknięte granice włosko-szwajcarskiej.

Rejestracja należności od Państwa Rosyjskiego.

Możemy pisać do wiadomości interesowanego ogółu, że Radomska Agencja Wydziału Rejestracji należności przypadających od Skarbu rosyjskiego i Wydziału Rejestracji strat kolejowych, komorowych i pocztowych została otwarta i mieści się w lokalu Banku Handlowego Warszawskiego, Lubelska 41.

Agencja rozpoczęła swe czynności i rejestruje wkłady w państwowych kasach oszczędności, kaucje akcyzowe, celne, leśne, rejentalne, przedsiębiorców koncesjonowanych i t. p. depozyty administracyjne, depozyty sądowe, należności zasadzone od skarbu rosyjskiego z wyroku sądownego, należności, o które wytoczony został proces skarbowi rosyjskiemu, jeszcze nie rozstrzygnięty, należności przypadające od skarbu rosyjskiego z tytułu kontraktów, umów o dostawę, roboty, najem lokali etc. etc. należności przypadające od Banku Włościańskiego za sprzedane grunty.

Do rejestracji należności innych kategorii Agencja przystąpi następnie w terminie, który we właściwym czasie będzie ogłoszony.

Zgłoszenia do rejestracji strat kolejowych, komorowych i pocztowych Agencja przyjmować będzie i udzielać wyjaśnień stale.

Należy nadmienić, że w części kraju okupowanej przez armję niemiecką rejestracja należności jest już w biegu, a rejestracje strat kolejowych i pocztowych zbliżają się ku końcowi.

Obywatele naszego miasta i okolic pozabawieni byli dotąd możliwości zameldowania swych strat, otwarcie więc biura Agencji w Radomiu powitać należy z uznaniem.

Biuro Agencji czynne jest od godz. 9 rano do 3 po południu.

Na wzór bolszewicki.

„Głos Lubelski” donosi:

Od pewnego czasu okolica powiatu zaniepokojona jest fermentem jaki daje się zauważyć w kołach tutejszej ludności małorolnej. Ze ferment ten przybiera niezdrowe formy i podniecany jest przez żywość ciemne i nieoświecone świadczy o tym niedawno zasły fakt w okolicy Tarnawatki.

Ludność wsi Wereschance samowolnie zajęła, należący do administracji dóbr Tarnawatka, folwark Tymir, dzieląc się między sobą jego grunty, po 6 morgów na rodzinę wyliczając, przyczem za godnych posiadania ziemi uznali tylko gospodarzy. Najmniej bowiem według zdań ich, „jakoś sobie zawsze radę dadzą”. Nie ulega wątpliwości, że w kilka dni interwencja policji wpłynęła na uspokojenie, biorąc pod klucze przywłaszczycieli.

Według przypuszczeń względniejszych mieszkańców sąsiednich wiosek rzecz ta była inspirowana przez prowokatorów, chcących wywołać zamęt i oddać społeczeństwo polskie na łup samowoli i anarchji.

Przed utworzeniem gabinetu.

Pisma warszawskie donoszą:

Jan Kucharszewski nie zdecydował się jeszcze ostatecznie przystąpić do utworzenia gabinetu pod swą prezydenturą, o czym zawiadomił Radę Regencyjną. P. J. Kucharszewski niewątpliwie napotyka w misji swej na pewne trudności natury sasadniczej i potrzebuje czasu do pokonania ich, tym tylko można sobie wytłumaczyć zwłokę w powzięciu stanowczej decyzji przez p. Kucharszewskiego.

Dowiadujemy się, że poważne zastrzeżenia czyni Klub monarchiczno-konstytucyjny, mianowicie żąda kontynuowania w dalszym ciągu dotychczasowej polityki rządu, a przede wszystkim prowadzenia rokowań w sprawie polskiej z państwami centralnymi.

Przysłały premier zmuszony jest liczyć się z tym spadkiem, jaki zostawia po sobie gabinet p. Steczkowskiego. Spadek ten, to nota kwietniowa i zapowiedziane rokowania w sprawie polskiej. Zdaje się, że właśnie trudność zbeczenia z dotychczasowej linii politycznej w kierunku orientacji odmiennej stanowi tę przeszkodę, która wpływa hamująco na powzięcie stanowczej decyzji przez p. Kucharszewskiego co do utworzenia gabinetu.

Sprawy polskie.

Protest Rady Regencyjnej.

„Monitor Polski” podaje: „Na skutek wiadomości o morderstwie Polaków przez władze bolszewickie, Departament Stanu wysłał doposaż do męża zaufania polskiego w Moskwie, p. Lednickiego, z poleceniem wyrażenia rządowi sowieńców najwyższego obrurzenia i protestu imieniem Najdostojniejszej Rady Regencyjnej i Rządu z powodu niesłychanych w stosunkach narodów cywilizowanych — gwałtów, popełnianych [na obywatelach Królestwa Polskiego]”.

1.400.000 wojsk japońskich.

„Fremdenblatt” dowiaduje się z Kopenhagi o programie działań koalicyjnych na Syberji. Po udzieleniu pomocy wojskom Czesko-Słowackim miesiące zimo-we poświęcą Anglii i Amerykanie w celu skoncentrowania wojsk do wielkiej ofensywy wiosennej. Wojska angielskie, amerykańskie i japońskie stanowią bęga jądrowi koalicyjnej, koło którego gromadzić się i organizować będą wojska japońskie, 44 dywizji (1.408.000 żołnierzy), którymi chce dysponować sytuację wojenną w Azji i uchronić ją od niemieckiego zalewu.

Sztandar polski w Paryżu.

Agencja lozańska donosi, że „wejsieie Polski w obręb ententy” zostało uświetnione dnia 4 lipca przy uroczystości amerykańskiego „Independance Day” w Paryżu.

W dniu tym powiewała flaga polska po raz pierwszy obok sztandarów narodów sprzymierzonych nad pałacem Elisee, nad gmachem ministerstwa spraw zewnętrznych na Qual d'Orsay i nad trybuną prezydenta Rzeczypospolitej.

„Quo vadis, Polonja?”

Pod powyższym tytułem zamieszcza paryski „Temps” z d. 24 sierpnia artykuł, w którym atakuje ostro rząd warszawski z powodu noty z 29 kwietnia, który zawiera program ekspansji w kierunku wschodnim. Program taki jest zręcznie podsunięty przez Niemców, ofiarując Polakom rolę żandarma na wschodzie.

Wypadki w Rosji.

Co się stało ze zwłokami cara?

„Zuercher Morgen Zeit” donosi, że wersje, jakoby Czecho-Słowacy uccili zabitego cara wspaniałym pogrzebem są wymysłem.

Według doniesienia biura Reutera Czecho-Słowacy w Jekaterynburgu nie znaleźli nawet śladu zwłok cara, gdyż bolszewicy wrzucili zwłoki cara do jednej z kopalń w Jekaterynburgu.

Bolszewicy kradną...

Jak donoszą z Jaas, rząd rumuński prowadzi rokowania z rządem moskiewskim o wydanie mu depozytu rumuńskiego Banku Narodowego który tam przewieziono podczas wojny razem z archiwum państwowem.

Chociażby siłą!

„Times” londyński dość jasno daje do zrozumienia, iż koalicyja jest zdecydowaną zbrojnie wystąpić przeciw Hiszpanji, jeżeli nie zerwie ona wogóle z Niemcami lub przynajmniej znajdujących się w jej portach okrętów niemieckich nie skonfiskuje.

Przesilenie kanclerskie i pokój.

W korespondencji z Berlina zapewnia „Abend”, iż wiadomości wiedeńskie o przesileniu w rządzie Hertlinga są przedwczesne. Na ogół w Niemczech panuje przekonanie, że nowy gabinet stanie się aktualnym, jeśli sprawa pokoju dojrzeje. W każdym razie nie nastąpi to tak prędko.

Telegramy „Głosu Rad.”

Południowo-Wschodnia.

(Tel. c. k. Biur. Koresp.)

WIEDEŃ, 14 września. Donoszą urzędownie:

WŁOSKA WIDOWNIA BOJU.

Na południe od Nowenty włoskie oddziały wywiadowcze próbowały zyskać wschodni brzeg Piawy. Zostały odpychane. Zresztą wielokrotne walki artyleryjskie.

ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU.

W odcinku St. Mihiel oskaniły austro-węgierskie pułki w silnej obronie planowy odwrót wojsk niemieckich.

ALBANJA.

Położenie niezmiennione. Plutonowy Grosslowitz zestrzelił wczoraj nad Durazzo 3 nieprzyjacielskie samoloty.

Szef sztabu jeneralnego.

Zachodnia.

(Tel. c. i. k. Biur. Koresp.)

BERLIN, 14 września. Urzędownie z wielkiej kwatery głównej.

Grupa wojsk król. Rupprechta i jen. pułk. Boehma.

W pobliżu wybrzeża i na północny zachód od Bixote przeprowadziliśmy z powodzeniem mniejsze przedsięwzięcia. Między Ypern i Armentieres rozbiły się nieprzyjacielskie natarcia wywiadowcze. Na południowy zachód od Fleurbaix odparliśmy eżęściowy atak, a na pół-

nocny zachód od Hulluch silne natarcie angielskie. Między gościńcami prowadzonymi z Arras i Peronne do Cambrai kontynuował nieprzyjacieli wczoraj rano swoje ataki pod najsilniejszą osłoną ognia. Rozbiły się one wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela. Dobrze skierowany ogień artyleryjski miał specjalny udział w pomyślnej obronie. Także piechota odparła w kontrnatarciu Anglików, tam gdzie wtargnęły w nasze linje. Havrincourt pozostało w rękach nieprzyjacielskich. Ataki nieprzyjacielskie, które ponownie ruszyły wieczorem, między Moueres Gouzeaucourt, zostały odparte. Front armji niemieckiej następcy tronu.

Między Ailette i Aisną walka artyleryjska potęgowała się tylko chwilowo. Mniejsza potyczki piechoty. W Szampanji oddziały atakowe przyprowadziły jeńców z nieprzyjacielskich linji koło Le Mesnil.

Front armji v. Gallwitz.

Francuzi i Amerykanie zaatakowali wczoraj łuk St. Mihiel, koło wzniesienia Combres i na południe, tudzież między Cote Laurraines i Mozellą. W oczekiwaniu tego ataku opróżnienie tego łuku, wystawionego na obustronne oskrzydlenie, miano już od lat na oku i od kilku dni rozpoczęto. Nie prowadziliśmy przeto walki aż do rozstrzygnięcia, wykonując zamierzone opróżnienie. Nieprzyjacieli nie mógł w tym przeszkodzić. Francuzi, którzy uderzyli na wzniesieniach na wschód od Mozy, zostali odparci. Wzniesienie Combres, które straciliśmy przejściowo, zostało odzyskane przez oddziały obrony krajowej. Na południowy zachód stąd osłaniały austro-węgierskie pułki w silnej kontrobronie wraz z wojskami, walczącymi między Mozą i Mozellą, odwrót dywizji, stojących koło St. Mihiel. Między Cote Lorraines i Mozellą zyskały ataki nieprzyjacielskie na Thiaucourt na terenie. Rezerwy pochwytyły uderzenie nieprzyjacielskie.

Na południowy zachód od Thiaucourt i na zachód od Mozelli odparliśmy nieprzyjaciela. W ciągu nocy ukończono opróżnienie łuku bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela. Stoimy w nowo przygotowanych linjach.

Pierwszy generał kwaterymistrz Ludendorff.

Foch dąży do rozstrzygnięcia na wiosnę.

(Tel. c. i. k. Biur. Koresp.)

FRANKFURT, 14 września. „Daily Mail” donosi z frontu: Konferencje Clemenceau z marszałkiem Fochem w Arras odnoszą się do przygotowania do nowej ofensywy. Marszałek Foch spodziewa się kontynuować pewien czas przez niepokojenie nieprzyjaciela a tym zbliżyć się w tym roku do rozstrzygnięcia.

Marszałek Foch zawarze pokój na wiosnę.

(Tel. c. i. k. Biur. Koresp.)

BERLIN, 14 września. „Magdeburger Zeitung” donosi z Genewy: „Petit Journal” pisze, że prezydent ministrów Clemenceau określił ostatniego piątku w Arras rokowania pokojowe jako niemożliwe. Słowo w kwestji pokoju ma teraz jeszcze do przyszłej wiosny marszałek Foch.

Kontrewolucjoniści opanowali Petersburg.

(Tel. c. i. k. Biur. Koresp.)

LONDYN, 14 września. Według telegramu z Kopenhagi do pism tutejszych, rozeszła się tam via Helsingfors pogłoska, że kontrewolucjoniści zajęli Petersburg.

Właściciel sklepu poleca w swych 100 sklepach Ocet

Podziękowanie.

Czcigodnemu Duchowieństwu i wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę najdroższemu mojemu mężowi—pryjacielowi

ś. p. Bolesławowi Saskiemu

a przedewszystkiem Szanownym Panom Lekarzom prof. Zaleskiemu i dr. Horczakowi za troskliwą opiekę w czasie choroby i Szan. Kolegom i Uczniom Seminarjum Nauczycielskiego za poniesienie drogiej mi żłok na swych barkach na miejsce wiecznego spoczynku,—składam najserdeczniejsze „Bóg zapłać“
Ż O N A.

Podziękowanie.

Kuzynom Stefanom Raczkowskim, u których żona moja przebywała podczas choroby, za nadzwyczajną opiekę, i okazanie serca przez cały czas choroby składam serdeczne podziękowanie. Rodzinnie, znajomym, oraz wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ukochanej żonie i matce

s. p. MARJI KARBOWNICKIEJ
składają serdeczne „Bóg zapłać“
Mąż i synowie.

Z GODZINY NA GODZINĘ.

Kalendarzyk. Dziś: N. M. P. Bolesnej. Jutro: Euzebji P. M.
Wschód słońca o godzinie 5.19. Zachód o godzinie 6.37. Długość dnia godzin 13.17.

Kronika miejska.

Z Uniwersytetu Ludowego. Zarząd Uniwersytetu Ludowego zaprasza słuchaczy oraz członków, na nabożeństwo mające się odbyć w kościele po-Bernardyńskim w dniu 15 b. m. o godzinie 10 rano. Następnie do lokalu Uniwersytetu przy ul. Skaryszewskiej № 17 o godz. 3 po południu, na otwarcie roku szkolnego i odczyt.

Zapomniane rozporządzenie. Swojego czasu wydane było rozporządzenie, że nie wolno wypuszczać psów na ulicę, o ile nie jest prowadzony na smyczy, bez uprzedniego założenia kagańca. Tymczasem pan S. K. opowiada nam fakt, że przechodząc ulicą Wysoką został ugryziony przez psa, przyczem ten ostatni rozdarł mu spodnie, co przy dzisiejszej szalonej drożyznie ubrań nie należy do rzeczy przyjemnych. Przypominamy zarówno Milicji Miejskiej jak i właścicielom psów o zapomnianem rozporządzeniu w celu uchronienia siebie samych od skutków jakie za sobą może pociągnąć.

Rozszerzenie biura. Dowiadujemy się, że istniejące dotychczas biuro techniczne p. f. „K. Hube i G. Duszyński“, obecnie „Duszyński i Kowalski“ przeniesione zostało na ul. Lubelską № 33 i przez zaangażowanie nowych, fachowych sił znacznie zostało rozszerzone w zakresie oszacowań nieruchomości, wykonywania projektów i kosztorysów, planów, obliczeń robót i t. d., jak również wszelkich prac technicznych w szerokim ich zakresie.

Znaczek na T-wo św. Wincentego a Paulo odbędzie się dn. 29 b. m.

**Ze sceny i estrady.
Z teatru.**

Dzisiejsze dwa przedstawienia wypełnia niewątpliwie salę teatralną po brzegi, gdyż na popołudniowe przedstawienie „Halki“ wybierają się wszystkie szkoły gremjalnie i ta część publiczności, która dotychczas nie słyszała tej perły muzyki polskiej.

Wieczorowe zaś zainteresowało szerszą publiczność, która podąży, ażeby zobaczyć „Roberta i Bertranda“ i ich złodziejskie dowcipne figle—a będą to złodzieje nielada, bo w osobach pp. Wołowskiego i Horskigo. Resztę obsady stanowią pp. Józefowiczowa, Kossakowska, Trojanowska (pierwszy występ nowozaangażowanej), Piekarski, Kisielewski, Szlagowski, oraz cały ensemble „Robert i Bertrand“ uposażony jest w wiele tańców z miłutką p. Popielewską na czele.

We wtorek melodramat, ilustrowany muzyką „Żyd — wieczny tułacz“. Sztuka ta ze względu na swoją oryginalną treść, wywołała dużą polemikę w prasie i przez długi czas była zabroniona do wystawiania na scenie.

Benefis Józefowiczowej

też miłutkiej, sympatycznej, a przy tym doskonalej wodewilistki sceny Czarneckiego, ściąganie niewątpliwie najszerzą publiczność do teatru, aby takim sposobem zachęcić artystkę, przez pierwszy samodzielny jej benefis do dalszej pracy, nawiasem mówiąc coraz owocniejszej, a następnie wysłuchać ślicznej, po raz pierwszy granej operetki „Ach ta wiosna“.

Sympatja, jaką darzy stale sala p. Józefowiczową odbije się niewątpliwie i w ślicznym przybyciu na benefis, co będzie stanowić tym aciejsze zadziwienie niemi między publicznością, a artystką.

Nagroda taka za pracę i talent słusznie się należy...

Z teatru Popbiernego.

Wczoraj, t. j. w sobotę, teatr Popularny rozpoczął swój sezon zimowy komedią w 3-ach

aktach p. t. „Świat bez mężczyzny“. Na dziś program zapowiada krotoczwile w 1 akcie p. t. „Doktor Filozofji“ Nagórskiego i „Polskie swaty“, sztukę ludową w 2 aktach, nagrodzoną na konkursie.

„Miraż“

wczoraj rozpoczął sezon artystyczny. Sprawozdanie szczegółowe umiemy w jednym z bliższych numerów.

Wymowna statystyka.

Otrzymałmy z wydziału Milicji Miejskiej przy Magistracie m. Radomia wykaz urodzin, zawartych małżeństw i śmierci za kwartał II roku 1918.

Z wykazu tego wynika, że katolików urodziło się: chłopców 9, dziewcząt 15, czyli ogółem 24. Ewangielików 2—1 chłopiec, 1 dziewczynka. Żydów: ogółem 67, w tym chłopców 39, dziewcząt 28.

Zmarło katolików ogółem: 34 w tym mężczyzn 10, kobiet 24. Żydów zmarło ogółem: 32, w tym mężczyzn 20, kobiet 12. Ewangielików zmarło: 5, mężczyzn 3, kobiet 2.

Zawarto małżeństw wśród katolików: 4, wśród żydów 15, wśród ewangielików 3.

Statystyka ta, rozpatrzywszy ją bliżej jest bardzo ciekawa: wówczas kiedy ogółem katolików urodziło się 24—żydów 67! Kiedy ślubów zawarto pomiędzy ludnością katolicką 4—pomiędzy żydami 15! A jeśli weźmiemy procent śmierci w stosunku do ogólnej ludności katolickiej i żydowskiej miasta 34 i 32 (żydów) to łatwo wywnioskujemy z tego jaki procentowo jest ogromny przyrost ludności żydowskiej w stosunku do katolickiej.

Cyfrы powyższe dowodzą jeszcze uadto i innego objawu, mianowicie zaś zamożności wśród żydów, w złych bowiem warunkach materialnych nietylko, że zwiększa się znacznie śmiertelność, ale nadto nie zawiera się małżeństw i nie notuje takiego znacznego przyrostu ludności przez urodzenia.

Statystyka ta jest przeto z wielu względów bardzo znamienita i wymowna.

Z ZIEMI RADOMSKIEJ.

(Wieści i Korespondencje).

IWANISKA, pow. Opatowski.

(Koresp. zlas. „Głosu Radom.“).

Przed dwoma miesiącami, z iniejątywu zarządu istniejącego Stowarzyszenia Spożywczego, zwołane zostało ogólne zebranie członków, oraz mieszkańców miasteczka, na którym obradowano nad zorganizowaniem Straży Ogniowej w Iwaniskach. Wybrany został Komitet organizacyjny, zadaniem którego było przystąpić jaknajrychlej do zapisywania ochotników i urzędzenie gospodarstwa straży.

Tak szlachetny i trafny projekt w miasteczku, które liczy parę tysięcy ludności, wiele młodzieży chętnej i dużo wiosok okolicznych, które chętnie przyjdą z pomocą, powstał przed rokiem i statut, który został zatwierdzony przez władze okupacyjne. Samo zaś miasteczko posiada dwie sikawki, parę beczek i niektóre drobniaki strażackie, które na razie wystarczyłyby przy 40—60 strażakach.

Dnia 25 sierpnia r. b., kółko młodzieży miejscowej zorganizowało na rzecz straży loterję fantową i przedstawienie amatorskie na rzecz oświaty ludowej. Przy rozgrywaniu fantów na każdym kroku dał się zauważyć brak doświadczonych rąk organizacyjnych, jednak ludność miejscowa, spragniona rozmaiłości, nie wważając na nic, pechała się do urny po bilety. Przedstawienie zaś, na którym było gra-

ne: „Dworek pod lasem“ i „Cyrulik ze Zwierzynca“ było zorganizowane i udało się na ogół dobrze, szczególnie niektóre z pań odegrały swoje role bardzo dobrze. Sala w miejscowej szkole była przepelniona, co świadczy o dobrej chęci ludności miejscowej, gdy chodzi o dobro ogólne. Ogółem do kasy wpłynęło z górną 2.000 kor., z czego 2/3 przypada na straż, a 1/3 na oświatę ludową.

Chociaż na rzecz straży jest jakiś kapitał i z lat ubiegłych, jednak powstały Komitet organizacyjny skończył swe czynności na debatach ostatniego zebrania. Ciekawe jest jednak po co te zebrania i powstały Komitet, by po upływie jakiegoś czasu zbierać się i debatować po raz setny o jednym i tem samym??

Nie od rzeczy będzie zanaaczyć, że nie tylko w tym wypadku, lecz wogóle życie organizacyjne tu kuleje, pomimo, że grunt ku temu jest podatny. Czas upływa, a nieszczęście w postaci pożaru może zawitać w każdej chwili, a wtedy moralna odpowiedzialność spadnie na Komitet organizacyjny.
Spectator.

Dnia 5.IX 1918 roku.

W sprawie powrotu z Rosji.

Ekspozytura Wydziału Reemigracyjnego przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych nadsyła nam następujący okólnik:

Lubelska Ekspozytura Wydziału Reemigracyjnego Król. Pol. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zwraca uwagę wszystkich tych, którzy pragną uzyskać pozwolenie na odwrót swoich krewnych z Rosji, że wobec olbrzymiego natłoku panującego w Kijowie w biurze wydawania pozwoleń na powrót do kraju, niejednokrotnie uchodźcom jest trudno takowe otrzymać; o ile więc miejsce pobytu uchodźcy jest znane jego rodzinie w kraju, to daleko łatwiej może ta ostatnia uzyskać to pozwolenie w Lubelskiej Ekspozyturze i przesłać je do rąk uchodźcy.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Radomia

podaje do wiadomości, że w dniu 2 września r. b. odbyło się 35 losowanie listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Radomia i do umorzenia wyszły następujące numery listów:

- po rubli 1000: №№ 10029, 10091, 10101, 10102, 10279, 10314, 10338 i 10968,
 - po rubli 500: №№ 20162, 20179, 20198, 20270, 20394, 20480, 20661, 20812, 20929, 20930, 21011 i 21012,
 - po rubli 250: №№ 30006, 30041, 30051, 30062, 30087, 30142, 30151, 30200, 30310, 30375, 30398, 30509, 30521, 30630, 30650, 30678, 30687, 30750, 30789, 30944, 30948, 30950, 30958, 30968, 30972, 31009, 31015, 31137, 31203, 31211, 31245 i 31275,
 - po rubli 100: №№ 40026, 40027, 40055, 40175, 40209, 40531, 40565, 40617, 40634, 40643, 40668, 40675, 40687, 40688, 40703, 40847, 40860, 40882, 40942, 41064, 41072, 41103, 41134, 41306, 41371, 41393, 41438, 41818, 41827, 41886, 41969, 41980, 42005, 42016, 42111 i 42151.
- Wypłata należności za powyższe listy dopełnić się będzie w kasie Towarzystwa, w Banku Handlowym w Warszawie, w Banku Towarzystw Spółdzielczych i w Domu Bankowym A. Peretz i S-ka w Warszawie, poczynając od dnia 2-go stycznia 1919 r. Powyższe listy zastawne przedstawione być winny bez kuponów.
Prezes K. Staniszewski. Sekretarz Wyrzykowski.

895—1

Wyższa Szkoła Handlowa w Warszawie

Koszykowa 9.

Zgłoszenia na semestr zimowy 1918/1919 będą przyjmowane od 15-go sierpnia do 15-go października. Warunki przyjęcia: Maturzyści szkół średnich Handlowych, realnych i filologicznych 7 i 8-o klasowych bez różnicy płci. Kandydatki ze świadectwami z ukończenia szkół średnich żeńskich nie stojących na poziomie szkół męzkich będą zdawać egzaminy z matematyki i z jednego języka nowożytnego. Opłata inmatrykulacyjna marek 50-semestralna, z góry za semestr marek 180.
780—2

Gimnazjum Męskie Wacława Skapskiego

w Wąchocku ziemi Radomskiej

(gmach Opactwa O. O. Cystersów)

826 3

przyjmuje zapisy do klas I-ej, II-giej i III-ciej.

**WARSZAWSKA SZKOŁA
LEKARSKO-DENTYSTYCZNA
A. TROPPA**

w Warszawie, Marszałkowska 116 (róg Złotej).

Przyjmuje nowowstępujących ze świadectwami z ukończenia całkowitego kursu średniego zakładu naukowego. Wiadomość i program w kancelarji szkoły bezpłatnie.
765—5

Spółka Fabryki Maszyn i narzędzi Rolniczych,

przyjmuje roboty w zakres mechaniki wchodzące jako to: Lokomobile, młocarnie, pomoce wszelkich systemów, pompy, hydrauliczne, studienne, wszelkie roboty ślusarskie, ulica Warszawska № 10.

873-0

Z poważaniem „Spółka“.

Spółka Ślusarska pod firmą „SPÓJNIA”

przyjmuje wszelkie roboty w zakres ślusarstwa wchodzące jako to: Balustrady, Schody, Werendy, Markizy, Okucia do drzwi i okien, Wodociągi i kanalizacje, Urządzenia buljerów, Reperacje studni oraz konserwacje domów, po cenach możliwie niskich. Uwaga: wykonanie według umówionego czasu, Lubelska № 7.

841-4

AKUSZERKA

posiadająca dyplom z odznaczeniem, długoletnią praktyką Warszawską, udziela porad, przyjmuje panie do domu, zamówienia na wyjazd, wykonywa wszelkie zlecenia lekarskie

522-0

LUCZYŃSKA
Marjacka № 11, front i piętro.

AKUSZERKA

posiadająca długoletnią praktykę, udziela porad, przyjmuje panie na słabość, za-mówienia na wieś.

802-0

RYCHARSKA, Lubelska 57.

BIURO TECHNICZNE

DLA BUDOWY MŁYNÓW, TARTAKÓW i CEGIELN

M. KANAREK Sp. z ogr. por.
Kraków, Szewska 9

Oddział Radom Długa 23.

Projektuje i urządza młyny z popędem parowym, motorowym i turbinowym. Dostarcza maszyny młyńskie, tartaczne wszelkiego rodzaju, oraz kamienie młyńskie, gnaty, cyrkularki, piły gatrowe, piły do cyrkulari, toczki szmirglowe i t. p. przybory tartaczne.

Firma dysponuje pierwszorzędnymi siłami technicznymi i posiada własny warsztat mechaniczny.

Odwiedziny inżynierów, plany i kosztorysy na żądanie.

394-0

PRZEPROWADZKA MEBLI

wagonem meblowym z Warszawy do Radomia z Radomia do Warszawy. Zainteresowani proszeni są o zostawienie adresu w Administr. „Głosu Radomskiego“ w celu porozumienia się dla „wspólny koszt“.

890-3

Młody Dowborczyk prosi o jakąkolwiek pracę w miejscu lub na wyjazd dla ukończenia praktyki Handl. Wymagania skromne. Łaskawe oferty pod „Dowborczyk“ do Adm. „Głosu“.

894-1

Nagrody 50 koron wypłaci, kto zwróci mi notes zgubiony na st. Radom, zawierający kwity z opłaconych procentów, przepustkę i paszport wydany w Wierzbniku przez Komendę miejscową na nazwisko Michała Pohońskiego, p. Wierzbnik.

863-1

Dom Bankowy

BIA J. i M. CEMACH

Radom, Lubelska 33 (dom własny).
Załatwia wszelkie operacje bankowe.

8-mio klasistka przysposabia do klas niższych. Wiadomość: ulica Lubelska 78, piekarnia Pomorskiego. A. Strzałkowska od 5-6 po poł.

860-3

Osoba w średnim wieku poszukuje zajęcia w mieście lub na wyjazd do zarządu domem może zająć się dziećmi, zna krój i szyć. Wiadomość w Adm. „Głosu“.

-0

Za pozwoleniem miejscowej zwierzchności.

Nowe - otworzone

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży

W. Karczewski i S-ka

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 5.

Przyjmuje w komis do sprzedania wszelkiego rodzaju garderobę, meble, biżuterję, obrazy, książki, przedmioty domowego i osobistego użytku.

Pośredniczy w sprzedaży i dzierżawach domów, majątków i w ogóle nieruchomości.

Załatwia wszelkiego rodzaju zlecenia wywiady jak miejscowe tak i pozamiejskie.

Radom, d. 11 września 1918 r.

876-0

Wł. Karczewski i S-ka.

Maść „Anta”

leczy swędzące skóry, świerzby i wysypki swędzące.

Zatwierdzona przez Urząd Lekarski. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Cena 10 kor. Główny skład na Kr. Polskie—apteka J. Kasprzykowskiego w Radomiu.

640-10

Technik -- gorzelany,

w starszym wieku zdolny, energiczny, posiadający długoletnie chlubne świadectwa także i Berlińskiego gorzel. Instyt. dający możliwe najlepsze dochody, także specjalista przeróbki melasy, poszukuje posady lub też zajęcia czasowo w drugim fachu. Łaskawe oferty uprasza do Administracji „Głosu Radomskiego“ „Gorzelnik“.

870-3

200 pudów sliwek węgierskich do sprzedania
St. GRANJEANT, Radom, Skaryszewska 16.

872-2

Puder „Szarotka”

z kwiatów Tatrzańskich, niezrównany proszek do mycia głowy. Sprzedaż hurtowa i detaliczna w zakładzie Fryzjerskim Braci ZUBRZYCKICH, Lubelska № 30.

884-10

Do sprzedania

w Radomiu w bliskości ulicy Marjackiej PLAC narożny 32000 kwadr. łokci z ogrodem owocowym i dwoma DOMAMI. Posesja może być podzielona na dziesięć części według gotowego planu. Wiadomość w Administracji „Głosu“ pod lit. W. W.

892-3

OGRODNIK -- PSZCZELARZ

poszukuje posady i podejmuje się inspekcji w zakresie pszczelarstwa. Blizszych informacji zasięgnąć można w Rad. Tow. Ogrodniczym—Plac 3 maja 1, w godzinach — od 10 do 11-jej przed południem i — od 5 do 6 po południu.

878-3

Kanapka na pudy tauto [sprzedaje, Kozłowski, ul. K. szarowa № 1.

862-2

Jest do wydzierżawienia handel spirytualji na prowincji. Wiadomość w Administracji „Głosu“.

86-3

Student Kijowskiego Handlowego Instytutu poszukuje kondycji lub odpowiedzialnej posady. Łaskawe oferty w Administr. „Głosu“ pod „Student“.

871-3

Antyki Do sprzedania pokój sypialny poszukiwany palisandrowy, w stylu Ludwika Filipa, dobrze zachowany. Wiadomość ulica Kościelna № 16, miesz. № 6.

879-3

Magle do sprzedania wiedeńskie w dobrym stanie, 15 lat w jednym ręku. Cena przystępna. Wiadomość w Rynku № 6 u Dzińskiego.

865-2

Do sprzedania palta i mundury wojskowe ciepłe, futro liay damskie i szubka dziecięca, Warszawska 9 w podwórzu.

866-3

Do sprzedania całe urządzenie sklepowe. Wiadomość, Lubelska № 4 Bogański.

860-3

Drogista dyplomowany, katolik, z długoletnią praktyką, poszukuje zajęcia Zgłoszenia do Adm. „Głosu“ dla „Drogisty“.

857-2

Rotynowana Nauczycielka muzyki, uczenia Michałowskiego, wróciła z Moskwy i nadal udziela lekcji Helena Osuchowska, Długa № 12a, miesz. p. Wesolowskiej.

847-3

Do sprzedania w Radomiu 6 m. gruntu z zabudowaniami i dom murywany w Kozienicach. Wiadomość Kasa Rzemieślnicza w Radomiu ul. Lubelska 46, od 10-1.

845-3

Kupię pianino używane w dobrym stanie. Adres złożony w Administr. „Głosu“ pod „Piano“

842-3

Potrzebny od zaraz pokój jeden lub dwa z umeblowaniem. Wiadomość: ul. Skaryszewska № 17 u wóznego Seminarjum.

880-3

Kupię zakład Fryzjerski. Wiadomość w Traffic. Lubelska 13.

891-1

Do sprzedania jest dom przy ulicy Skaryszewskiej № 39. Wiadomość u właścicieli.

882-3

Ochroniarka wykwalifikowana potrzebna od 1 października. Zgłoszenia w Adm. „Głosu“

888-5

Trzankowy garnitur prawie nowy i inne rzeczy do sprzedania, ul. Kozienicka 16, I-sze piętro, mieszkanie Radłowskiego od 11-jej do 2-jej po poł.

887-2

Poszukuję mieszkania składającego się z 5-ciu lub 6-ciu pokojami możliwie z wygodami, za nagrodą od 500 do 1000 kor. Wiadomość Hotel Rzymski, Karol Rolbiecki.

889-2

OGŁOSZENIA DROBNE.

Zgubiono legitymację na nazwisko Joska Goldberga wydaną przez Mag. Rad. dn. 28/VIII 1917 r. № 9541.

876-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Dwojry Zelażnik wydaną przez Mag. Rad. d. 13/V 1918 r. za № 5071.

869-1

Zgubiono wyrok na sumę 120 rb. na nazwisko Szmula Goldsztejna wydany dnia 4/IX 1917 r. za № 52517 przez Sędziego pokoju Stefanowicza w Zwoleniu.

867-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Marjanny Czyżewskiej wydaną przez Urząd gminy Jedlińsk za № L 19417.

877-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Arona Werthejma wydaną przez Mag. Rad dnia 12/V 1917 r. za № 1051.

845-1

Zgubiono legitymację na nazwisko Icka Goldsztejna wydaną przez Mag. Rad. 1917 r. za № 4520.

863-1

Radomskie Stowarzyszenie Budowlane

LUBELSKA 41.

BIURO BUDOWLANE i HURTOWNIA.

Cement, Papa, Eternit, Dachówka, Cegła, Smołowiec, Gwoździe, Żelazo, Wapno.

Po cenach hurtowych.

291-10

Radomska Spółka Ogrodnicza

Plac 3 maja 1, (w podwórzu).

Poleca:

w wielkim wyborze gruszki, jabłka i śliwki.

Ceny niższe do minimum.

Jabłka od 20 halercy za funt.

SKLEP OTWARTY:

od godziny 8-jej rano do 1-jej w południe i od 3-jej po południu do 7-jej wieczorem.

W niedziele i święta od 8 do 10 rano.

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Poleca:

BLACHY dachowe czarne i ocynkowane.
KOTŁY do warzenia bielizny, smarzenia powideł, gotowania paszy dla trzody i bydła.

Radomska Fabryka Smarów

WŁAŚCICIELE

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński „STEMAR”

BIURO SPRZEDAŻY: Radom — Plac 3-go Maja № 1.

POLECA: **Oleje maszynowe i cylindrowe.**

Smary do osi, trybów, smar do lin stalowych i konopnych.

Tłuszcz „Tovote’a, Dziegieć i t. p.

Redaktor: Czesław Xawery Jankowski.

Druk „J. K. Trzebiński” — Radom.

Za wydawcę: Edward Suchański.

Za pozwoleniem cenzury prasowej.